



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czeszochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy czterolamowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZCZOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

Rewolucjoniści rosyjscy.

Wiele faktów, które się do nas z rewolucyjnej Rosji przedostały, wskazują na to, że poczynają się tam coraz silniej ujawniać kierunki krańcowo-radykalne i anarchiczne, wobec których najbardziej doktrynerski socjalizm, jest jeszcze burżuazyjnym światopoglądem.

Kierunki te, znane z rewolucji 1905 roku, zamaryły na czas dłuższy, abowiem nie ich rzeczą jest wszelka organizacja, nawet praca teoretyczna w czasach spokoju.

W Rosji obecnej dosyć jest miejsca i czasu na rozwój najdziwniejszych, najbardziej nieprzewidywanych doktryn, a jedną z nich jest t. zw. maksymalizm.

Pojęcie maksymalizmu rosyjskiego należy rozróżnić.

Maksymalizmem określa się najdalej idące żądania partji rewolucyjnych, które obok programu minimalnego, mają swój program maksymalny. Do grupy maksymalistów zaś należą ci, którzy wogóle programu minimalnego nie posiadają.

Program maksymalistów żąda, aby zapomocą rewolucji socjalnej uzyskać natychmiast ustrój socjalistyczny. I dlatego maksymaliści żądają, nie tylko natychmiastowego wywłaszczenia gruntów, ale i wywłaszczenia fabryk, wielkich kopalń, przedsiębiorstw handlowych. W każdym jednak razie, żądają państwa socjalistycznego.

Najwybitniejszy ich teoretyk, Turwin, uzasadniał niejednokrotnie, że niema powodu zatrzymywać się na programie minimalnym. Oddziaływać i pociągając za sobą duże masy, można łatwo osiągnąć odrazu najdalej idące żądania.

Maksymaliści przed rewolucją 1905 roku prawie zupełnie nie istnieli — po rewolucji również istnieć przestali. W czasach spokojnych nie są oni zupełnie zdolni do jakiegokolwiek pracy systematycznej i organizacyjnej. Mogą działać jedynie na tle rewolucji. Należy przypuszczać, że w chwili obecnej jest ich znowu wielu w Rosji. Prawdopodobnie niemała ich liczba powróciła z Syberji, dokąd zesłano ich po pierwszej rewolucji.

Poważne miejsce zajmuje też anarchizm rosyjski, jako kierunek, zdobył sobie duże wpływy już od lat kilkunastu. Wpływy te były chwila mi bardzo poważne, zwłaszcza podczas pierwszej rewolucji. Wtedy to anarchiści rosyjscy działali podzieleni na liczne frakcje, które zwały się między sobą nieraz bardzo namiętnie.

Pomimo tego, że w czasach spokojnych działalność tych różnych odłamów osłabia, przetrwały jednak aż do dziś dnia i dadzą się scharakteryzować.

Wspólną własnością wszystkich tych kierunków jest to, że wszystkie one dążą do obalenia wszelkiego państwa i wszelkiego rządu i wypowiedają się nawet przeciwko jakiemś wspólnemu terytorjum. — Są przeciwnikami zdecydowanymi państwa so-

cjalistycznego. Ideałem ich jest: dobrowolny związek wolnych jednostek w stowarzyszenia, a stowarzyszenia w gminy. Żądają dalej zniesienia wszelkiej własności prywatnej i wprowadzenia komunizmu.

To są ich cechy wspólne. W metodach walki i formach ruchu anarchistycznego rozpadają się na dwie różne grupy.

Pod koniec rewolucji 1905 roku pojawił się jeszcze jeden odłam, który usiłował naśladować komunę paryską. Jako drogę do rewolucji określono odcinanie poszczególnych miast i tworzenie z nich niezależnych całości politycznych na zasadzie anarchizmu, są to machajowcy.

Jest to niezmiernie interesująca grupa tak nazwana od niejakiego Machajskiego, polaka, który zesłany w latach dziewięćdziesiątych na Syberję za sprawy patriotyczne, stał się socjalistą, a potem ten socjalizm specjalnie wypaczył. Teoria Machajskiego polega na tem, że głównym wrogiem socjalizmu jest inteligencja, a przedewszystkiem inteligencja socjalistyczna.

Ostrze propagandy machajowców zwraca się tedy przeciwko żywiłom inteligentnym, które, ich zdaniem, najwięcej wyzyskują masy.

Dążeniem machajowców jest tedy wywłaszczenie inteligencji, bynajmniej nie w znaczeniu materialnym. Ni mniej, ni więcej, tylko usiłują wywłaszczyć inteligencję z inteligencji.

Żądają oni tedy:

- 1) usunięcia inteligencji od kierownictwa w ruchu socjalistycznym;
- 2) utrudnie wogóle powstawanie inteligencji;
- 3) stworzyć dla niej takie warunki, aby musiała pogrążyć się w nicłość. Jaką drogą dojdą do spełnienia swych żądań, tego machajowcy bliżej nie określają.

Machajowcy prowadzą robotę typowo destrukcyjną, agitacja ich zwraca się przeciwko wszystkim. Jakkolwiek twórcą tej idei jest polak, przyjęła się ona tylko w Rosji.

Wogóle zbliżają się do maksymalistów, różni ich tylko hasło propagandy przeciw inteligencji.

Ze wszystkich grup wymienionych powyżej, najsilniejsi są liczebnie anarchiści. Przytem energiczni w działaniu, posługują się demagogją, stosowaną umiejętnie. W końcu rewolucji 1905 roku najsilniejsi byli na południu Rosji.

Wiadomości, które napływają z Rosji o gminach i miastach, ogłaszających swoją niezależność i odrębność, wskazują, że tam działają anarchiści, wyzyskując separatyzm miejscowy i niechęć lokalne do centrum Rosji.

Zarówno anarchiści, jak i wszystkie inne organizacje, są to żywiły, które w rezultacie pracują na kontrrewolucję i idą na rękę żywiłom reakcyjnych.

Ponieważ jasnym jest, że rewolucja obecna będzie trwać dłużej, niż poprzednia, muszą wyłonić się nowe grupy i nowe odłamy, które przy-

Wprawdzie mają anarchiści pomiędzy sobą Krapotkina, a więc człowieka, który wśród nich odgrywa tę samą rolę, co Plechanow pomiędzy socjalistami. Krapotkin chciał wojny i zupełnego zgnięcia państw centralnych.

Jak wiadomo, Krapotkin, bawiąc przez długi czas w Anglii, nawiązał bliskie stosunki z Greyem i wogóle oddziaływał tam dla stworzenia korzystnej opinji o Rosji. W istocie swej był patriotą, twierdził, że chłop rosyjski przez długoletnie gminne władanie ziemią, stał się nosicielem altruizmu. W tym też duchu inspirował Grey'a. Można się spodziewać, że w chwili obecnej Krapotkin będzie usiłował wyrzucić na anarchistów nacisk w duchu patriotycznym.

WOJNA.

BERLIN, 8 | 5. (B. W.) Urzędowo donoszą rano:

Na froncie Arras trwa silny ogień artyleryjski; w poszczególnych odcinkach pod Bois Roeux, jak również pomiędzy Pontaine i Rencourt odparto krwawo ataki angielskie.

W pobliżu Aisne po obu stronach Craonelle rozchwały się silne ataki francuskie.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 7 maja:

Wojschni plac boju.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Przy przyjącej pogodzie była bardzo ożywiona obustronna działalność lotnicza.

W Galicji wschodniej zestrzelono dwa latawcze nieprzyjacielskie.

Poza tem żadne zmiany nie zaszły.

Włoski teren walk:

i

Południowo-wschodni plac boju.

Na całym froncie położenie nie uległo zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Powodzenie łodzi podwodnych.

BERLIN 8 | 5. O działalności łodzi podwodnych pisze dzisiejszy „Lokal Anzeiger”: Powodzenie, przejawiające się w ogłoszonych ostatnio cyfrach, przechodzi najśmiesznie nadzieje, jakie pokładano w nieporównanej pracy naszych podwodnych bohaterów. Wręcz bajeczny postęp powodzenia, czyniący zbytecznym wszelkie odpieranie angielsko-amerykańskiego gadulstwa, zbliża coraz bardziej nadzieję, że wkrótce już zmienią się ta wymowa pychy i kłamanej poży zwycięskiej.

Konferencja paryska.

PARYŻ 8 | 5. Ag. Havasa donosi z Londynu Lloyd George, Robert Co-

liceo udali się do Paryża dla naradzenia się nad położeniem wojennem na lądzie i na morzu. Wszystkie za gadnienia, dotyczące się przedsięwzięć wojennych na wschodzie, niegdy zbądaniu i osiągnięto zupełną zgodę między obu państwami.

Buchanan uciekł?

KOPENHAGA, 8 | 5. W Petersburgu krąży pogłoski, iż poseł angielski Buchanan zbiegł potajemnie podczas wielkich manifestacji, skierowanych szczególnie przeciwko Milukowi i Anglii. Gdy nazajutrz po demonstracjach przedstawiciel rządu polecił zameldować się u Buchanana, ażeby przeprosić go z powodu tych zajęć, urzędnik poselstwa oznajmił mu, iż Buchanan odjechał.

Depesza otrzymana dzisiaj rano z Bergen głosi, iż przybył tam Buchanan. Poseł udaje się do Anglii.

Miljon żołnierzy.

BERLIN 8 | 5. Według źródeł urzędowych, w obrznych walkach na zachodzie francuzi rzucili wraz z anglikami w bój przeszło milion żołnierzy.

Anglicy do ostatnich dni wysunęli na plac boju 44 dywizje, w tej liczbie 12 dywizji po raz drugi, co odpowiada ogólnej liczbie około 700 tysięcy żołnierzy. Francuzi użyli do walki 53 dywizji, czyli przeszło 400 tysięcy żołnierzy.

Włochy za pokojem.

ZURICH 8 | 5. „Pester Lloyd“ donosi, że wskutek złego położenia go spodarczego, niepomysłnego przebiegu operacji na froncie zachodnim i niepokojących wieści z Rosji, we Włoszech szerzy się w ostatnich czasach propaganda za odrębnym pokojem z czwórprzymierzem.

Odezwa generał-gubernatora hr. Szeptyckiego.

LUBLIN, 8 | 5. Nowomianowany gen.-gub hr. Szeptycki wydał następującą odezwę do ludności tej części Królestwa Polskiego, która pozostaje pod zarządem c. i k. armji.

Do ludności części Polski, pozostającej pod c. i k. zarządem wojskowym.

Łaską Jego c. i k. Apostolskiej Mości, Najjaśniejszego Pana mego, powołany na stanowisko Wojskowego Generał-Gubernatora w Lublinie, widam Was, Rodacy, sercem pełnym radosnej wiary w przyszłość sprawy, dla której w myśl wielkodusznych intencji mego dostojnego Monarchy wśród Was i z Wami mam pracować.

Obejmuję ten urząd jako następcę dwóch zastąpionych meżów, w pełnym poczuciu wielkiej odpowiedzialności a nie mniej i ciężkich warunków, wśród których przychodzi mi go sprawować.

Stojąc na czele Legionów z ufnością polegałem na każdym z mych żołnierzy, jako żołnierz z ufnością ku Wam przychodzę i wierzę, że wzajemnym zaufaniem i lojalnym zachowaniem się dopomocze mi do spełnienia trudnego zadania. Ja dołożę wszelkich starań, by zadość czyniąc wymaganiom administracji wojskowej, związanej interesami siły zbrojnej, podnieść kulturalny i gospodarczy rozwój części Polski, powierzonej mej pieczy i w miarę możliwości łagodzić skutki surowych nieraz zarządzeń, podjętych w celu obrony państwa i wojny.

Straty spowodowane pożogą wojenną, zwalone przez nią ciężary, całe społeczeństwo żywo odczuwa i może koniecznym będzie jeszcze, ponieść niejedną ofiarę, zanim zaświta jutrzienka lepszej roli.

Dążeniem moim będzie wspólnie z Rządem Polskim zrzeszyć wszystkie siły do wspólnej pracy, dopomóc i ulżyć w znojmym trudzie rolnikowi, zbudzić do nowego życia upadłą wytwórczość rodzinnego przemysłu, stworzyć możliwość zarobkowej pracy dla niezatrudnionych rąk i ułatwić przetrwanie trudnych czasów rzeszy, pozostawionej możliwości zdobycia codziennego chleba, bo wszak życie ludzkie największem dobrem narodu.

Jeszcze nie minął czas próby, już jednak tworzy się Państwo Polskie i pod znakiem Białego Orła, który Legiony polskie niosły wysoko przez szereg pełnych chwały bojów, świta nowa epoka narodu polskiego, da Bóg, dla kraju tego podwójnie szczerliwa. Niechaj przeświadczenie, że naród polski coraz szybszym krokiem zdąża ku urzeczywistnieniu swoich ideałów, będzie myślą przewodnią we wspólnej pracy.

SZEPTYCKI Gen. Major m. p.

Lloyd George o możliwości pokoju.

BERNO 8 | 5. „Morning Post“ donosi, że Lloyd George po zebraniu się parlamentu angielskiego omówi dokładnie możliwości pokojowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia parlamentu stała na pierwszym miejscu interpelacja dotycząca się spraw Alzacji i Lotaryngji.

Poseł Cohn (partja soc. wspólnoty pracy) atakował w najostrzejszym sposób odezwę generał-porucznika Groenera do robotników.

Sekretarz stanu dr. Helfferich mówił: To co powie zagranica o mojej postacie Cohna, to nie przyniesie ani sławy jemu, ani pożytku ojczyźnie naszej. (Bardzo słusznie). Poseł Cohn w sposób pośredni zrobił zarzut kancelerzowi, jakoby na niego spadała odpowiedzialność za wybuch wojny. Otóż znowu należy stwierdzić, że kanclerz bynajmniej nie pragnął wojny. Do ostatniej chwili czynił on wszystko, co tylko było możliwe, aby wybuchowi wojny przeszkodzić. Podobnie jest nieprawdą, jakoby kanclerz wbrew swej woli i wbrew głosowi swego sumienia był wciągnięty do obecnej bezwzględnej wojny podwodnej. Pokój, który wy sprawdził, chce nie jest wstanie przynieść nam ani kawałka chleba a tyłko głód. Zaś ten pokój, który ma nam chleb przynieść, ten pokój musi być dopiero wywalczony (ożywione oklaski).

Generał-porucznik Groener: Garnki w których gotuje się zupa diabelska dla robotników, noszą na sobie godło firmy „Cohn“. Garnki te należy porozbić. Światki ulotne tych panów będą wisiły sobie nadal na polach ich surdutów.

Minister wojny v. Stein: Skoro pos. Cohn użył wyrażenia, że wojna nie może już być rozstrzygniętą, a tymbardziej wygraną, to już jest to fatalny wstęp. Do prowadzenia wojny niczego więcej nie potrzeba jak tylko jednej dobrej głowy, która nie pozwoliłby niczem wpływać na siebie wbrew jej woli. Tak było z Fryderykiem Wielkim, a z Boską pomocą, tak też będzie i w przyszłości.

Pos. Cohn czyni uwagę, że w kwestji ponieszenia winy za wojnę nie

wolno też zapominać o sekretarzu stanu dr. Helfferichu za co przywołuje go prezydent izby do porządku.

Zamierzony zamach w Petersburgu.

BERNO 8 | 5. „Nat. Ztg.“ donosi, że władze petersburskie odkryły spisek, którego celem było wykonanie zamachów na ambasady koalicyjne w Petersburgu. Wskutek tego gmachy ambasad angielskiej, francuskiej, japońskiej, włoskiej i amerykańskiej otoczone silnymi strażami.

Co słychać nowego?

● odezwie rosyjskiej.

W „Stockholms Dagbladet“ zamieszczono artykuł przebywającego w Stokholmie dr. St. Wętkiewicza, który obszernie omawia odezwę Tymczasowego Rządu rosyjskiego, wydaną do Polaków.

Autor w artykule swym dochodzi do tego samego wniosku co i Polska Tymczasowa Rada Stanu w tej sprawie.

Zdaniem d-ra Wętkiewicza odezwę rosyjską traktować trzeba ostrożnie i spokojnie. Manifest ten ma bardzo wielkie znaczenie z tego mianowicie powodu, że Rosja ostatecznie zrzeka się w nim ustanowionej przez kongres wiedeński unji personalnej z Królestwem Polskim, a zarazem przyznaje uroczyste Polakom prawo utworzenia państwa niepodległego.

● wyodrębnienie Galicji.

W „Kurjerze Lwowskim“ czytamy: U prezesa ministrów, hr. Clam Martinica w Wiedniu, odbyła się pierwsza merytoryczna konferencja w sprawie wyodrębnienia Galicji. Wzięli w niej udział oprócz Clam Martinica ministrowie: Bobrzyński, Handel, Spitzmueller, Baernreiter i Forster, oraz reprezentanci Koła polskiego: dr. Bieliński, Abrahamowicz, German i Kędzior. Inni członkowie prezydium klubu polskiego nie mogli przybyć na posiedzenie.

Podobno rząd skłonny jest do koncepcji politycznych mniej jednak do koncepcji gospodarczych.

1 maja w Krakowie.

Dnia 1 maja w Krakowie odbył się demonstracyjny pochód w celu zamianifestowania chęci pokojowych szerokiej mas i dążności ku możliwemu najszybszemu zakończeniu wojny.—Od wczesnego rana można było zauważyć na ulicach miasta ruch znacznie większy, niż zwykle o tej porze.

Około g. 1 po południu zostały zamknięte wszystkie sklepy, cukiernie, kawiarnie, restauracje itp., co zwiększyło jeszcze dość niezwykły nastrój w wyglądzie miasta. Zarządy fabryk zwolniły cały swój personel, jak również fabryka tytoniu i drukarnie, wskutek czego nie wyszły dzienniki.

O g. 4 po południu wstrzymano ruch tramwajowy, aby dać możliwość wzięcia udziału w pochodzie personelowi.

Demonstracje w Odessie.

W dniu 1 maja odbyła się w Odessie demonstracja ludowa, w której wzięło udział 150,000 osób. Pochód rozpoczął się o godz. 3 r. i trwał do zmierzchu. Urzędy przyjęły udział w pochodzie. Na sztandarach wypisano: „Żądamy republiki demokratycznej“, „Żądamy pokoju powszechnego“, „Żądamy 8 godzinnego dnia roboczego“, „Żądamy ziemi“.

Z Warszawy.

Kulturalne środowisko.

Z powodu ostatniej zbrodni, dokonanej w rodzinie rabinów, żargonówką omawiają stan kulturalny tego środowiska żydów. Rabin, jak wiadomo, dalecy są od wszelkiej cywilizacji świeckiej, za grzech poczytywane im jest posiadanie obcych języków, a między nimi i polskiego. Zdawałoby się jednak, iż przy takim zaślepieniu biegli są chociaż w rzeczach religijnych, że prócz żargonu znają chociaż hebrajski. Tymczasem, jak stwierdził referent zebrania Hebrajski: „Ze wstydem musimy skonstatować fakt, że wielu, wielu rabinów, a jeszcze więcej naszych opiekunów, członków zarządu gmin żydowskich, nie zna i nie rozumie języka hebrajskiego, w którym napisana jest biblia“. Cytujemy to za „Momentem“ (№ 101).

„Maciejówki“ i pejsy.

Wczni gminy żydowskiej w Warszawie otrzymali nowe umundurowanie w postaci czapek maciejówek z syrena.

Z chwili.

Wszystko dzisiaj jest fałszywe: Zęby, loki, podpis taty, Kawa, cukier, chleb i masło, Marmelady i herbaty. Sznur z papieru, mąka z gipsu, But z tektury i „wygrane“ Nawet cnoty i powagi! Mamy dzisiaj fałszowane.

M a k.

KRONIKA.

Rozdzielenie powiatu częstochowskiego.

Jak się dowiadujemy, powiaty częstochowski i wieluński zostały znowu rozdzielone. Na stanowisko naczelnika okręgu częstochowskiego został mianowany pierwszy burmistrz, Fischer z Forstu tużyckiego, zaś naczelnikiem powiatu wieluńskiego będzie major pospolitego ruszenia, Quohl. Ten ostatni przybył już na miejsce.

Odczyt.

W sobotę 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Straży Ogniovej odbędzie się ciekawy odczyt prof. A. Czerbaka o gimnastyce rytmicznej, dotychczas w Częstochowie nie stosowanej. Dochód z odczytu przeznaczono na rzecz skautów.

Znaczek na instytucje filantropijne.

Odnośnym władzom złożono podanie o pozwolenie na „Dzień znaczków“ na rzecz Schroniska dla Paralityków. Przewidzianym terminem tej kwesty są dwa dni Zielonych Świątek.

Na program dnia znaczka złożą się: sprzedaż znaczków na ulicy, po domach i sklepach, jako też wielka zabawa dla dzieci, urządzana na jednym z większych placów w śródmieściu.

Część dochodu będzie przeznaczona jeszcze na jedną z instytucji filantropijnych Podjasnogorza.

Z pogadanki w Kole pracujących nad rozw. przemysłu i handlu.

Onegdaj w lokalu Koła prac. nad rozwojem przemysłu i handlu prof. W. Fiedler wygłosił zwykłą pogadankę poniedziałkową, która ścignęła znaczny zastęp członków Koła.

Treścią pogadanki był rozwój gospodarczy Anglii. Po skróceniu wa-

NIEBYWAŁA OKAZJA

Letnie obuwie na skórzanych nadzwyczaj trwałych zelówkach i obcasach męskie w cenie 16 marek
damskie „ „ 13

do nabycia w sklepie B. LIBROWICZA
Częstochowa ul. Panny Marji № 16 dom p. Imicha
Nie opuszczajcie okazji i spieszcie z zakupem.

runków geograficznych, klimatycznych itd.; prelegent nader zajmująco naszkicował dzieje Anglii, jej rozwój historyczny i ekonomiczny.

Dalsze wykłady zawierać będą rozwój innych państw europejskich. W poniedziałek 14 b. m. prof. W. Fiedler wygłosi pogadankę na temat: „Szkoły ekonomiczne“.

Słuchaczami mogą być prócz członków i wprowadzeni goście.

Dzisiejsza „Aszantka“.

Dziś we środę 9 b. m. zespół artystyczny p. Mery Mrozińskiej wystąpi po raz drugi w Częstochowie w teatrze „Paryskim“ ciesząc się również niebywałym powodzeniem w Warszawie komedji Perzyńskiego — „Aszantka“.

Jutro — „Jak się podobał męzowi“.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można jeszcze w cukierni W. i J. Jackowskiej.

O handel koni.

Ze strony urzędowej otrzymujemy co następuje:

Aby uniknąć dalszego przymusowego poboru koni i utrwalić wolny zakup koni dla celów wojskowych, rozporządzenie policyjne, które wyjdzie niebawem, zabroni zawodowego handlu koni dla celów prywatnych. Handlarze, którzy w celach wojskowych, chcą zakupywać zadane dla wojska konie i mogą wylegitymować się pod względem osobistej pewności świadectwa odnośniego p. prezydenta policji lub naczelnika powiatu, zechcą w tej sprawie zgłosić się w inspekcji dla zakupu koni w Warszawie przy ulicy Mokotowskiej 57.

Handlarze mogą do dnia 15 maja sprzedawać z wolnej ręki konie, które w czasie ogłoszenia rozporządzenia znajdować się będą w ich posiadaniu, po tym terminie zasoby koni zaoferować należy do sprzedaży inspekcji dla zakupu koni w Warszawie.

Kogo wolą żydówki?

Wszędzie prawie martwią się panny o to, że nie znajdują męża. Ale pewna część żydów jest w strachu że żydówki nie będą ich chciały za mężów.

Obawę taką wyraża w żargonowym „L. Volk.“ autor podpisujący się: „Rabin prowincjonalny“. Czynnikiem to z okazji projektu Związku ortodoksów, ażeby żydówki nieznające żargonu, uczyły „tory“ za pomocą książek w języku polskim. Rabin jest zdania, że należy je uczyć w żargonie, a nie po polsku, i pisze: „Moi panowie, wierzę, że wiele z tych, które będą wychowywane w takiej szkole, żądać będą od was nie książek polskich, lecz mężów polskich i nie z waszą „Młodzieżą Judy“ zawierać będą znajomości, lecz raczej z inną młodzieżą“. Więc język polski jest czymś tak strasznym, że kto go się uczy, a jest żydówką to odrazu nie chce męża innego, tylko polaka?

Kto da więcej...

W administracji naszego „Gońca“ jest do nabycia pięknej roboty złoty zegarek damski z taką dewizką, z których dochód ze sprzedaży prze-

znaczny jest na biednych do uznania redakcji.

Ofiarowane przedmioty ocenione przez jednego z właścicieli zakładów jubilerskich przedstawiają wartość rb. 70 kop. 50.

Pan S. proponuje nam rb. 51.

Kto da więcej?

O zasiew kukurydzy.

Ażeby dać możliwość lepszego wyżywienia inwentarza właścicieli okolicznych pól powinni na próbę obsiać działki ziemi kukurydzą, która rżnięta na sieczkę w surowym stanie ma być dobrą paszą dla inwentarza.

Pożądanem także jest sadzenie słoneczniku w większych ilościach.

Z sądów.

Sąd pokoju II okręgu m. Częstochowy na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał sprawę 14-letniego Ieka Rozena, oskarżonego o kradzież 20 rb. z koszem niejakiego F. Stiblerowi.

Sąd po zbananiu świadków skazał winnego na 6 tygodni więzienia i zapłacenie kosztów sądowych w sumie rb. 15, lecz biorąc pod uwagę małoletność oskarżonego uwolnił go od odsiadki kary, oddając pod dozór odpowiedzialny rodziców. — Obronę wnosili adw. przys. St. Rumaszewicz.

Apteki czy sklepy spożywcze.

Niektóre sklepy spożywcze zaprowadziły u siebie obecnie zwyczajne aptekarskie. „Drogocenne“ produkty w rodzaju maki, kaszy, cukru itd. przechowują w słoikach, sprzedając wszystko na luty.

Może jeszcze doczekamy się urzędzenia w sklepikach wag aptekarskich ze sprzedażą na „gramy“.

Z kuchni R. O.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 28 | 4 do 29 | 4 1917 wydano obiadów:

Kuchnia II ludowa — po 20 fen. — 178, po 60 fen. — 00, służbie — 183, kredyt. — 00, bezpłat. — 4,535, ogółem 4846.

Kuchnia III dla intel. — po 20 fen. — 00, po 60 fen. — 25, służbie — 77, kredyt. — 270, bezpłatnych — 1,471, ogółem — 1,843.

Kuchnia IV ludowa — po 20 fen. — 00, po 60 fen. — 00, służbie — 217, kredyt. — 00, bezpłatnych — 11,127, ogółem — 11,344.

Kuchnia V dla chorych — po 20 f. — 00, po 60 fen. — 00, służbie — 00, kredyt. — 00, bezpłatn. — 664, ogółem — 664.

Kuchnia VI dla chorych — po 20 f. — 00, po 60 fen. — 00, służbie — 00, bezpłatnych — 664, ogółem — 664.

Ogółem: po 20 fen. — 178, po 60 f. — 25, służbie — 427, kred. — 270, bezpłatnych — 18,468, ogółem — 19,358.

Zapomóg wydano dla 255 rodzin na sumę Mk. 2 491 fen. 00.

Czytelnia i biblioteka Maciejówki.

W domu Nr. 61 przy ul. Ogrodowej, otwarta jest czytelnia i biblioteka im. Henryka Sienkiewicza — dla sfer rzemieślniczo-robotniczych.

Czytelnia czynna jest codziennie, biblioteka zaś, we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 6 do 8 wieczorem.

Dzisiejsze zebranie wydziału finansowego przy R. O. m. Cz.

Dziś we środę 9 b. m. o godz. 4 po połud. odbędzie się posiedzenie wydziału finansowego przy R. O. m. Częstochowy.

Sprzedż węgla.

Miejska Deputacja żywnościowa podaje do wiadomości, że ustanowione są następujące ceny na węgiel w detalicznej sprzedaży:

węgiel gruby	mk. 4.40	za korzec
" kostka I	" 4.40	"
" " II	" 4.40	"
" orzech I	" 4.00	"
" " II	" 880	"

Loko nasze składy.

Węgiel po powyższych cenach sprzedają składy detaliczne Deputacji w miarę posiadania tegoż.

Listy do Redakcji

Szernowny Panie Redaktorze!

Ponieważ w № 98 „Gońca Czest.” w sprawozdaniu odczytu p. K. Kwasińskiego („O kłamstwie u dzieci”), poglądy moje, wypowiedziane w toku dyskusji, przedstawione zostały niezupełnie zgodnie z myślą przewodnią, uprzejmie proszę Sz. Pana o łaskawe umieszczenie kilku słów sprostowania.

Przedewszystkiem zaznaczyłem, że kłamstwa u dzieci (i, rozumie się nie tylko u dzieci) nie należy zaliczać do kategorii jakiejś wady oderwanej, abstrakcyjnej, lecz raczej do następstwa wypływającego z chęci zaspokojenia namiętności lub samolubstwa przez ochronienie się od wstydu hańby i kary, jakie za sobą pociągają. Chcąc więc zapobiedz kłamstwu, albo poprawić z niego dziecko, należy sięgnąć do źródła złego, a więc zwalczać namiętności i ułomności powodujące kłamstwo. Z takiej przesłanki wynika znówu obowiązek badania u dzieci przyczyny kłamstwa, a stąd i stosowania odpowiednich środków, jakimi są, między innymi: wykazywanie znacności zasługi prawdomówności, odwoływanie się do serca dziecka, t.j. do uczucia jego względem rodziców i przełożonych, a głównie—dawanie mu z siebie dobrego przykładu. Kara zaś dziecko w ostateczności (i to możliwie środkami moralnymi) należy nie za kłamstwo same, ale za niedotrzymanie uprzedniego zobowiązania—mówienia zawsze prawdy.—Aby skłonić dziecko do przyznania się do winy, należy mu to trudne zadanie ułatwić,

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.

Od poniedziałku 7-go do czwartku 10-go Maja
Wielki wspaniały, program bezkonkurencyjny!

Czyn ongi popełniony!
BYŁA SOBIE KSIĘŻNICZKA

Znakomita komedia w 4-oh wielkich aktach, osnuta na tle stosunków dworskich w pewnem państwie. W rolach głównych: **Egeda Nissen**, oraz głoszą artysta komik **Oskar Linke**.

Dramat psychologiczny w 3-ch aktach, według **Wiljama Kau**, osnuty na tle tajemnie j wiedzy indyjskiej.

NAD PROGRAM:
Tegoroczny Obchód 3-go Maja w Częstochowie
(własne z dzieje z natury)
Ceny miejsc zwykłe.

zachęcając dobrocią i łagodnością, lecz zarazem unikając podsuwania mu wymówek niezgodnych z etyką chrześcijańską.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania dla Sz. Pana, z jakimi pozostaję

L. Starzyński.

Częstochowa, 7—5—1917 r.

Z ostatniej chwili.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (R. W. P.) Urzędowo ogłosza **8 maja.**

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na froncie Arras wzmożła się jeszcze więcej walka artyleryjska. Ataki nieprzyjacielskie na park zamku Roux i nasze pozycje pomiędzy Fontain i Ri ncourt zostały krwawo odparte. Przy walkach o posiadanie Bullecourt dostał się nieprzyjacielowi południowo-wschodni brzeg wsi.

Dzisiaj rano szturmowały wojska nasze Fresnoy i utrzymały miejscowość tę przeciw próbom powtórnego zdobycia przez anglików. Przeszło 200 jeńców i 6 kartaczownie wprowadzono dotychczas.

Do chwili oddania numeru „Gońca” pod prasę z komunikatu Głównej Kwatery Niemieckiej otrzymaliśmy tylko wyjątek powyższy. (Przyp. Red.)

Organizacja — to nasza siła!

Ofiary:

Na biedne dzieci L. U Mk 1-fen. 50 kwit 180 Na bezdomne dzieci Jan Florczyk Mk. 1 kwit 181

Stanisław RUMSZEWICZ
adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna (dawniej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem).
Przyjmuje od 2—3 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Marji № 10.

ChOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Zaginęła książeczka Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, wydana na imię Fortunata Charewicza № 12246.

Nauczyciel gimnazjum udziela lekcji w zakresie kursu całego gimnazjum, przygotowaw do egzaminów i na świadectwa. Specjalność: matematyka i języki obce. Ul. Szkolna, 5 a m. 22

Rower nowy do sprzedania Wiad. ul. Piękna Nr. 9 m.9 348—

Poszukuję posady pomocnika pisarza Gminnego Wiad w Gońcu 350—

Potrzebne są zdolne podręczne do magazynu mód „Rena” ul. Teatralna 11351—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Maszynna zupełnie nowa Łóżeczko zegar i inne rzeczy Wieluńska Nr. 38 m.8

DRUKARNIA I LITOGRAFJA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w Częstochowie, ul Panny Maryi Nr. 38.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I
AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

Redaktor - wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.